ATENEUM

Teatr im. Stefana Jaracza

Oskar Wilde
Tragedia Florencka

Antoni Czechow
Niedźwiedź

DWIE SCENY MIŁOSNE

Dyrektor
Zbigniew Libera

Dyrektor Artystyczny
Gustaw Holoubek

Antoni Libera

Czechow i Wilde

Czy Antoniego Czechowa, Rosjanina, z wykształcenia lekarza, człowieka cichego i niebywale skromnego, który jeśli gdzie podróżował, to na straszliwy Sachalin (słynne miejsce zesłania i katorgi), może łączyć coś z Oscarem Wildem, Anglikiem pochodzenia irlandzkiego, absolwentem słynnego Trinity College w Dublinie, mieszkającym na przemian w Londynie i Paryżu, światowcem i bywalcem salonów, libertynem i skandalistą, piszącym równie dobrze po angielsku co po francusku, wyrafinowanym poetą i pięknoduchem? Wydaje się, że nie. Ci dwaj pisarze pod wieloma względami – charakteru, zainteresowań, kultury i tradycji, z których się wywodzą – są wręcz przeciwieństwami.

A jednak mimo tych wielu dzielących ich różnic, istnieją też osobliwe podobieństwa i punkty styczne.

Nie myślimy na ogół w tych kategoriach o klasykach, zwłaszcza z odległej już epoki, ale ci dwaj wybitni artyści byli prawie rówieśnikami i – równie niedługo żyli. Wilde urodził się w 1854 roku i żył 46 lat, Czechow zaś – w roku 1860 i zmarł w wieku lat 44.

Czy gdyby ich losy splotły się w jakiś sposób lub gdyby się po prostu gdzieś spotkali, zainteresowaliby się sobą wzajemnie? Uznaliby nawzajem swoje dokonania literackie? Przynajmniej mieliby sobie coś do powiedzenia? Czy – jak to było z nieporównanie bliższymi sobie osobistościami, a mianowicie z Irlandczykiem Jamesem Joycem i Francuzem Marcelem Proustem – wymieniliby ze sobą najwyżej zdawkowe, grzecznie ironiczne formułki, w rodzaju tamtych dwóch (które przeszły do literackiej legendy):

„Przykro mi, że nie czytałem książek pana Joyce'a."

„Nigdy nie czytałem nic pana Prousta."

Niepodobna odpowiedzieć na te pytania. Niemniej, jeśli wziąć w nawias aspekt psychologiczny, czyli naturalną u wybitnych artystów nieufność i niechęć, z jaką się wzajemnie do siebie odnoszą, istnieje wiele przesłanek przemawiających za tym, iż jak najbardziej mieliby o czym mówić, a nawet mogliby się nawzajem podziwiać.

Obaj pisali sztuki teatralne i to takie, które wymykają się łatwym klasyfikacjom. Nie są to bowiem ani tragedie, ani zwykłe komedie, ani tradycyjne dramaty psychologiczne czy obyczajowe. Obaj pisarze operują w nich wielowarstwową ironią, w pozornie lekki i swobodny sposób podejmują zasadnicze pytania filozoficzne i moralne i obaj – mimo wszechobecnego humoru, mimo brawurowego sarkazmu (Wilde) lub słynnego śmiechu przez łzy (Czechow) – są, by odwołać się do polskiej lekcji tytułu Wilde'owskiego *The Importance of Being Earnest*, p o w a ż n i n a s e r i o.

I tak się składa, że co najmniej raz spotykają się również w obranym przez siebie temacie. Chodzi o temat miłości, zdrady małżeńskiej i gry pozorów, która nieodmiennie towarzyszy tym sprawom. Każdy z autorów podejmuje ten temat, oczywiście, inaczej, przy pomocy różnych konwencji i zupełnie odmiennego świata przedstawionego, niemniej zasadniczy punkt ciężkości wydaje się ten sam: nieuniknione kłamstwo i wewnętrzne zakłamanie uczestników dramatu.

Oto dwie miniatury dramatyczne: jednoaktowy „żart sceniczny" ***Niedźwiedź*** napisany przez 28-letniego Czechowa w 1888 roku i jednoaktowy „pastisz Szekspira" ***Tragedia florencka*** napisana przez 40-letniego Wilde'a w 1894 roku.

Czechow koncentruje się na obłudzie i zakłamaniu niewiasty wobec dwóch mężczyzn: zmarłego przed rokiem męża i jego wierzyciela, bezceremonialnego, nieokrzesanego jegomościa (tytułowego „niedźwiedzia"), który niespodziewanie i dosyć natrętnie zaczyna się do niej zalecać. Przewrotna wdówka deklaruje dozgonną miłość i wierność zmarłemu małżonkowi, poza którym „nie było dla niej i nie ma życia na świecie", oraz głęboką niechęć, czy wręcz odrazę do wszystkich mężczyzn, a zwłaszcza wobec intruza, który, przyszedłszy odebrać swój dług, zamęcza ją amorami. W rzeczywistości jest dokładnie na odwrót: nie cierpi ona w duchu „ubóstwianego" męża-nieboszczyka, „który na prawo i lewo ją zdradzał i szastał jej pieniędzmi", i jak najbardziej pragnie być adorowana, czy wręcz zdobywana przez choćby najcyniczniejszego lowelasa lub sentymentalnego głupca, byleby tylko ten pieścił ją słodkimi słówkami i obiecał małżeństwo.

Z kolei Wilde pokazuje aż trzy rodzaje czy odcienie zakłamania, hipokryzji i obłudnej maski u trojga bohaterów utworu: (1) zdradzanego męża wobec wyższego stanem rywala; (2) zepsutego zalotnika wobec męża, któremu zamierza przyprawić rogi; i (3) niewiasty wobec pogardzanego własnego męża, w której namiętność doń budzi się dopiero z chwilą, kiedy ten wykracza przeciw piątemu przykazaniu. Ludzkie namiętności są tu tak silne, że rozsadzają w końcu pancerz konwenansu, i osobliwy salon w renesansowym przebraniu staje się raptem areną karczemnej, rzeźnickiej sceny, w której tryumfują krew i naga, zwierzęca żądza.

Mistrzostwo obu autorów przejawia się głównie w umiejętności tworzenia sytuacji, z której nie widać wyjścia. Obie miniatury przypominają niezwykle kunsztowne i arcytrudne zadania szachowe z udziałem zaledwie kilku figur, tak ze sobą wzajemnie sprzężonych, że na pierwszy rzut oka ich rozwiązanie wydaje się niemożliwe lub że może być nim tylko pat albo nieskończone przestawianie króla tam i z powrotem z jednego pola na drugie. Tymczasem rozwiązania istnieją, a polegają, jak to na ogół bywa w takich wypadkach, na posunięciu niezwykle prostym, lecz najzupełniej nie branym pod uwagę, posunięciu oznaczanym w języku szachowym dwoma wykrzyknikami („rewelacyjne").

I obaj autorzy wykonują je dosłownie w ostatniej chwili, gdy widownia wątpi już w jakąkolwiek puentę.

DWIE SCENY MIŁOSNE

Oskar Wilde

TRAGEDIA FLORENCKA

(A Florentine Tragedy)

przekład – Antoni Libera

Antoni Czechow

NIEDŹWIEDŹ

(Miedwied')

przekład – Jerzy Wyszomirski

Premiera w kwietniu 2001 roku

Druga premiera w sezonie 2000/2001

TRAGEDIA FLORENCKA

Osoby:

Szymon, kupiec – Krzysztof Gosztyła

Bianka, jego żona – Maria Pakulnis

Guido, syn księcia Florencji – Grzegorz Damięcki

NIEDŹWIEDŹ

Osoby:

Helena Popowa, właścicielka ziemska – Maria Pakulnis

Grigorij, ziemianin – Krzysztof Gosztyła

Łuka, lokaj Popowej – Henryk Łapiński

Reżyseria – Krzysztof Zaleski

Scenografia – Joanna Macha

Kostiumy – Zofia de Ines

Muzyka – Wojciech Borkowski

Układ walki – Tomasz Grochoczyński

Asystent scenografa – Maria Szkop

Trudno pojąć, jaki plan miała natura, tworząc immanentną niezgodność pomiędzy dwiema płciami.

Anne Moir, David Jessel

Płeć mózgu, PIW 1993, s. 158, przełożyła N. Koncewicz-Hoffman

Różnice między kobietą a mężczyzną są tak wielkie, iż jedynie poczuciu humoru Pana Boga należy zawdzięczać połączenie ich na całe życie „na dobre i na złe". Nie będę się spierał o poczucie humoru Pana Boga, ale przy „inności" obstaję. Istotna jest inna wrażliwość. Taki sam rozum i taka sama wola zostały umieszczone w głęboko różnej wrażliwości na świat. Nie jestem pewien, czy ten sam czerwony kolor, widziany okiem kobiety i okiem mężczyzny, jest tak samo czerwony. „Inność" pobudza ciekawość, ale rodzi również ból. Czy ktoś potrafi zliczyć ilość bólu, który zadają sobie mimo woli i całkiem bezwiednie obydwie płcie? Czy ktoś dodał do tego ból zadawany świadomie, z lęku lub w imię panowania jednej strony nad drugą?

A jednak, gdyby nie różnica, nie byłoby miłości. Na tym polega miłość, że „pozwala być" temu, co „inne".

Józef Tischner

Miłość nas rozumie, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000, s. 124

Miłość szczęśliwa. Czy to jest konieczne?
Takt i rozsądek każą milczeć o niej
jak o skandalu z wysokich sfer Życia.
Wspaniałe dziatki rodzą się bez jej pomocy.
Przenigdy nie zdołałaby zaludnić ziemi,
zdarza się przecież tak rzadko.

Niech ludzie nie znający miłości szczęśliwej
twierdzą, że nigdzie nie ma miłości szczęśliwej.

Z tą wiarą lżej im będzie i żyć, i umierać.

Wisława Szymborska

Miłość szczęśliwa – fragment

Żeby miłość z radością mogła przerzucić mosty przez przeciwieństwa, nie powinna ani ich znosić, ani im zaprzeczać.

Friedrich Nietzsche

Wędrowiec i jego cień, Kraków-Warszawa 1909/10, s. 50, przekład K. Drzewiecki

Utajone życie miłości tkwi w głębi, jest niezbadane i pozostaje zarazem w niezbadanym związku z całym bytem.

Søren Kierkegaard

Ukryte życie miłości, Znak nr 67, 1960, s. 46, przekład J. Susuł

Jak większość zagadnień stanowiących istotę życia, tak i dobór naturalny jest nadal zjawiskiem niezrozumiałym. Na pytanie, dlaczego właśnie ta osoba, a nie inna stała się przedmiotem miłości, trudno jest odpowiedzieć. Odpowiedź jest zwykle niepełna, gdyż sam odpowiadający nie zna wszystkich swych motywów. A nieznane motywy zwykle są ważniejsze niż znane.

Antoni Kępiński

Psychopatologia nerwic, Warszawa 1986, s. 195, 196

Miłość przeżywamy tak, jakbyśmy wiedzieli, na czym ona polega. W momencie jednak, gdy próbujemy ją zdefiniować, czy chociaż przybliżyć jej sens za pomocą pojęć, natychmiast się nam wymyka. Wnioskujemy stąd, że miłość nie powinna ani nie może być ściśle pojmowana, że wymyka się wszelkiemu rozumieniu, że każdy wysiłek zmierzający do jej tematyzacji jawi się jako niestosowna abstrakcja czy sofistyka.

Jean-Luc Marion

Intencjonalność miłości, w: Filozofia dialogu, Kraków 1991, s. 230,
przekład J. Brzozowski

Kierownik literacki
Ewa Natorska

Kierownik literacki Sceny Na Dole
Marcin Sosnowski

Kierownik muzyczny
Wojciech Borkowski

Kierownik techniczny
Ryszard Komarnicki

Główny energetyk - **Stanisław Pasek**
Kierownik sceny - **Dariusz Dezór**
Kierownik pracowni akustycznej - **Marian Tarczyński**
Kostiumy wykonano pod kierunkiem **Anny Dezór** i **Kazimierza Żbikowskiego**
Kierownik pracowni malarsko-modelatorskiej - **Beata Piskozub**
Kierownik pracowni fryzjersko-perukarskiej - **Danuta Fuksiewicz**
Kierownik pracowni stolarskiej - **Kazimierz Niksiński**
Kierownik pracowni ślusarskiej - **Andrzej Peplak**

Inspicjent - **Wojciech Gratkowski**
Suflerka - **Beata Szaradowska**

Organizator pracy artystycznej - **Joanna Ciepiel**
Kierownik Biura Obsługi Widzów - **Maria Nowocień**

W programie wykorzystano ilustracje z książek: Richard Ellmann *Oskar Wilde*, Hamish Hamilton, London 1987, Antoni Czechow *Dzieła tom X*, Czytelnik Warszawa 1960, Elizabeth Owen *Fashion in photographs 1920-1940*, B. T. Batsford Ltd. London 1993, Katrina Rolley *Fashion in photographs 1900-1920*, B. T. Batsford Ltd. London 1992.

Redakcja programu - **Ewa Natorska**
Opracowanie graficzne - **Marcin Stajewski**
Redakcja techniczna - **Anna Barc**

Wydawca: Teatr Ateneum

Skład - „Hanpis" tel. 824-38-41

Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmuje Biuro Obsługi Widzów
codziennie w godz. $10.^{00}$ - $15.^{00}$, tel. 625-73-30, 625-24-21 w. 110, fax 625-36-07.
Kasa czynna codziennie w godz. $10.^{00}$ - $14.^{00}$ i $15.^{00}$ - $19.^{00}$,
w poniedziałki w godz. $11.^{00}$ - $16.^{00}$, tel. 625-73-30, 625-24-21 w. 121.

Adres w INTERNECIE: http://www.teatrateneum.art.pl/
Rezerwacja biletów: http://www.bileteria.pl
e-mail: ateneum@polbox.com

Teatrowi Ateneum
z życzeniami sukcesów

Fundacja
Feliksa Łaskiego
z Londynu

ofiarowuje

na działalność artystyczną w sezonie 2000/2001

50.000 zł

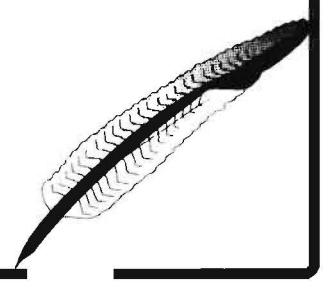

Teatr Ateneum wyraża podziękowanie za pomoc niżej wymienionym firmom:

[ab¡rynt]

Klub Muzyczny Stereo
00-029 Warszawa, ul. Nowy Świat 23/25
tel. 826 35 75, fax 826 88 99

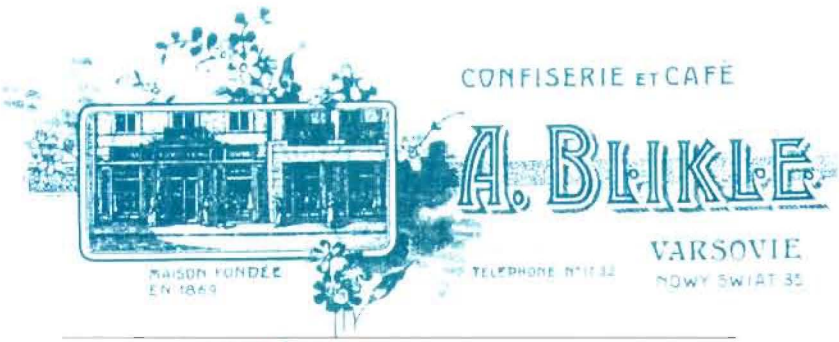

A. Blikle
rok zał. 1869
00-029 Warszawa
tel. 826 66 19
fax 826 05 69

...neiFiori
SALON KWIATOWY

KWIATY, KOMPOZYCJE KWIATOWE, UPOMINKI
zapraszamy w godz. 10 – 20
02-586 Warszawa, ul. J. Dąbrowskiego 69
przy Al. Niepodległości
tel. (022) 845 23 31

My family Company

U SZWEJKA Steak & Salad Pl. Konstytucji 1
My father is the boss. He makes the best steaks in the city.
Every thursday he serves fresh oysters.
U FISZERA: famous for ribs Pl. Bankowy 1
My grand mother will make you fall in love with her dreamy food and drinks. Live music everyday.
DER ELEFANT Grill & Bar Pl. Bankowy 1
My favourite place. Always excellent food and comfortable atmosphere. An 8 year of tradition.

Edouard Manet, Bar w Folies - Bergere

Catering & party service
For reservation call. U SZWEJKA 621-62-11
ELEFANT & U FISZERA 620-46-11/15
Some credit cards accepted.

PONADTO W REPERTUARZE TEATRU

SCENA GŁÓWNA

DOM WARIATÓW – Marek Koterski, reżyseria – Marek Koterski, scenografia – Marcin Stajewski, muzyka – Jerzy Satanowski

MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ – Gabriela Zapolska, reżyseria – Tomasz Zygadło, scenografia – Marcin Stajewski, kostiumy – Anna Sekuła, choreografia – Tadeusz Wiśniewski, opracowanie muzyczne – Wojciech Borkowski

CYRANO DE BERGERAC – Edmond Rostand, przekład – Włodzimierz Zagórski, Joanna Walter, Maria Konopnicka, adaptacja tekstu i reżyseria – Krzysztof Zaleski, scenografia – Marek Chowaniec, kostiumy – Dorota Roqueplo, muzyka – Jan Janga Tomaszewski, układ pojedynku – Wojciech Zabłocki

HERBATKA U STALINA – Ronald Harwood, tłumaczenie – Michał Ronikier, reżyseria – Tomasz Zygadło, scenografia – Marcin Stajewski, kostiumy – Joanna Macha, muzyka – Juliusz Pilpel

OPĘTANI – Witold Gombrowicz, adaptacja i reżyseria – Andrzej Pawłowski, scenografia – Marcin Stajewski, kostiumy – Joanna Macha, choreografia – Leszek Bzdyl, opracowanie muzyczne – Andrzej Pawłowski

SKĄPIEC – Molière, tłumaczenie – Jan Polewka, reżyseria – Krzysztof Zaleski, dekoracje – Zofia de Ines, Joanna Macha, kostiumy – Zofia de Ines, muzyka – Wojciech Borkowski

SCENA 61

ODCHODZIŁ MĘŻCZYZNA OD KOBIETY – Siemion Złotnikow, tłumaczenie – Anna Sobecka, reżyseria – Tomasz Zygadło, scenografia – Marcin Stajewski, muzyka – Jan Kanty Pawluśkiewicz

ZWIĄZEK OTWARTY – Franca Rame, Dario Fo, przekład – Aleksander Berlin, reżyseria Aleksander Berlin, scenografia – Marcin Jamuszkiewicz, opracowanie muzyczne – Wojciech Borkowski

LIBERTYN – Eric-Emmanuel Schmitt, przekład – Barbara Grzegorzewska, reżyseria – Wojciech Adamczyk, scenografia – Paweł Dobrzycki, kostiumy – Irena Biegańska

CENTURION – OPOWIEŚĆ O KRZYŻU – Joseph Majault, przekład – Marcin Ryszkiewicz, reżyseria – Janusz Kukuła, scenografia – Marcin Stajewski, kostiumy – Dorota Roqueplo, muzyka – Stanisław Radwan

SCENA NA DOLE

TRZY RAZY PIAF – scenariusz i reżyseria – Artur Barciś, scenografia – Marcin Stajewski, kierownictwo muzyczne – Wojciech Borkowski

KOBIETA... – program autorski Grażyny Barszczewskiej, opracowanie muzyczne – Wojciech Borkowski, dekoracje – Marcin Stajewski, opieka artystyczna – Marcin Sosnowski

SZANOWNI PAŃSTWO!
INFORMUJEMY, ŻE PODCZAS SPEKTAKLU OBOWIĄZUJE CAŁKOWITY ZAKAZ FOTOGRAFOWANIA, FILMOWANIA I NAGRYWANIA PRZEDSTAWIENIA.
PROSIMY O WYŁĄCZENIE TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH.